

**PROTOKÓŁ Nr 8/18**  
**z posiedzenia połączonego Komisji Finansów i Budżetu Miasta**  
**oraz Komisji Rozwoju Miasta, Małych i Średnich Przedsiębiorstw**  
**z dnia 24 stycznia 2018r.**

**W posiedzeniu udział wzięli:**

1. Członkowie Komisji Rozwoju Miasta, Małych i Średnich Przedsiębiorstw w liczbie 13 osób - wg załączonej listy obecności.
2. Członkowie Komisji Finansów i Budżetu w liczbie 11 osób – wg załączonej listy obecności.
3. Pan Włodzimierz Żak –Burmistrz Miasta Myszkowa.
4. Pani Teresa Bielak – Skarbnik Miasta Myszkowa.
5. Pani Wioletta Dworaczyk – kierownik Wydziału OK.
6. Pani Agnieszka Kurzawa – pracownik Referatu PK.
7. Pan Ryszard Woszczyk – prezes ZWiK sp. z o.o.

**Nieobecni radni:**

1. Pani Iwona Skotniczna – usprawiedliwiona.

**Porządek posiedzenia:**

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Przyjęcie protokołów z poprzednich posiedzeń komisji.
3. Dyskusja na temat budżetu partycypacyjnego.
4. Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.
5. Sprawy różne.

**Do punktu 1.**

**Otwarcie posiedzenia.**

Posiedzenie komisji otworzyła i prowadziła pani Beata Pochodnia. Powitała zebranych na posiedzeniu. Stwierdziła prawomocność obrad. Przedstawiła porządek posiedzenia. Poprosiła o przegłosowanie porządku posiedzenia.

*Odbyło się głosowanie nad przyjęciem porządku obrad. W głosowaniu wzięło udział 17 radnych. Przy 17 głosach za, porządek obrad przyjęto jednogłośnie.*

**Do punktu 2.**

**Przyjęcie protokołów z poprzednich posiedzeń komisji.**

Do protokołów uwag nie zgłoszono. Przy 13 głosach za, protokół z posiedzenia Komisji Rozwoju Miasta, Małych i Średnich Przedsiębiorstw w dniu 11.12.2017r. został przyjęty jednogłośnie. Przy 11 głosach za, protokół z posiedzenia Komisji Finansów i Budżetu został w dniu 14.12.2017r. przyjęty jednogłośnie.

### **Do punktu 3.**

#### **Dyskusja na temat budżetu partycypacyjnego.**

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że wątków pojawi się tutaj wiele. Jeden, co do którego wszyscy jesteśmy wspólni to taki, żeby uniknąć w jakiś sposób sytuacji, które miały miejsce, czyli niemożliwości realizacji zadania w danym roku, bo tak mamy skonstruowany budżet. Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia udzieliła głos panu Burmistrzowi.

Pan Burmistrz przysłuchując się dyskusji i obserwując jak do tej pory wygląda realizacja wniosków z budżetu obywatelskiego poprosił, żeby nie zapominać, że nauka budżetu polega na tym, że czasami zadanie w budżecie może nie być zrealizowane, tak samo jak gmina nie realizuje pewnych zadań z przyczyn niezależnych. Natomiast, żeby zwiększać te szanse, a jednocześnie patrząc na reguły gry, jakie wyznacza ustawa o finansach publicznych i zasady konstruowania budżetu i WPF przygotował propozycję zmiany kalendarza budżetu obywatelskiego tak, żeby składając projekt budżetu na dany rok, do 15 listopada jesteśmy zobowiązani zawieźć do zaopiniowania RIO, wpisane już były zadania, które zostały przegłosowane. Zespół, który na etapie procedowania nad budżetem obywatelskim ocenia wnioski, czy dany wniosek jest możliwy do zrealizowania z uwagi na kwotę i na czas. W zakresie tego czasu zespół sugerowałby dla tych zadań, które mają być wykonane w kwocie, ale nie mają szansy być wykonane w czasie, że dane zadanie powinno być realizowane w cezurze dwuletniej. Gdyby mieszkańcy to przegłosowali, założmy chodnik, czy ulicę, która wymaga pozwolenia, projektu itd., co jest bardzo karkołomne do zrobienia w ciągu roku wtedy pani Skarbnik konstruując budżet wiedziałaby już, jakie wnioski zostały przegłosowane i wpisywałaby wybrane pozycje do WPF. Dlaczego tak? Dlatego, że musimy pogodzić dwie kwestie, nie zapominać, że budżet jest dokumentem rocznym, mówiąc o budżecie obywatelskim mówimy o dokumencie rocznym, natomiast konstrukcja WPF rządzi się określonymi regułami. Chodzi o to, żeby pogodzić to, co mamy na każdej sesji, że procedujemy nad budżetem i WPF, żeby w ten sposób dać szansę na realizację zadania. Pochylaliśmy się też nad kwestią kwot. Oceniając ostatni proces legislacyjny dotyczący ustawy, która mówi, że budżety obywatelskie będą w niektórych gminach obowiązkowe, to wyznacza się tam poziom budżetu na poziomie 0,5% wydatków z danego budżetu, Myszków ma blisko 1%. Nie stać nas na to, żeby zamrażać pieniądze w zakresie rezerw. Z naszej strony jest taka propozycja, że nie chcemy ponosić ryzyka niesprawiedliwości polegającej na tym, że czasami jak bywają takie sytuacje, że brakuje w budżecie jakiejś kwoty i ktoś powie, że brakuje 2.000,00 zł lub brakuje zaledwie 20.000,00 zł i w ten sposób przy budżecie deficytowym i przy poziomie kredytu, zamrażalibyśmy jakąś kwotę, gdybyśmy używali do tego rezerw, a poziom dysponowania tymi rezerwami mógłby wprowadzać pomiędzy poszczególnymi dzielnicami poczucie, nawet gdyby ktoś się odwoływał do poczucia niesprawiedliwości, że komuś zwiększono 5.000,00 zł, a komuś zwiększono 20.000,00 zł, a komuś odmówiono w ogóle. W zakresie konstrukcji budżetu zdecydowanie chcemy zaproponować uniknięcia takiej sytuacji łączenia wniosków. Jest to dla nas przeszkoda, czasami gimnastyka, w jakiej kolejności mamy robić wnioski. Zaciemnia to obraz w zakresie samego procedowania i głosowania nad budżetem. Czasami bywa tak, że w tym roku mamy

wniosek złożony, nie jest określone w jakiej kolejności mamy go zrobić, czyli możemy go zrobić w kolejności odwrotnej. Zakup dla Straży jakiegoś umundurowania albo sprzętu, to jest prosta czynność i nie jest zagrożona, żeby takiego budżetu nie wykonać. Zrobimy to jako pierwsze, a okaże się, że jeśli będzie się powtarzał proceder, że rynek z cenami idzie w górę, bo mamy inflację, wtedy zagrożeni to wnioskowi podstawowemu na jakieś boisko, plac, chodnik, drogę. Dla gminy jest to ogromny kłopot w wykonywaniu realizacji budżetu i uważamy, że będzie to czytelniejsze, żeby nie łączyć zadań. Żeby nie było tak, że ktoś chciał chodnik, siłownię i dwa mundury, tylko jeżeli tak, to będą trzy osoby za wnioskiem, taka jest nasza propozycja. Natomiast w propozycji dotyczącej, bo ona była jakby zaczynem do dyskusji co do podziału na okręgi i co do podziału, co jest sprawiedliwe, czy niesprawiedliwe. Zasadę, którą Państwu zaproponowaliśmy jest sprawiedliwa, bo ona się zasadza na historii naszego miasta i pokazuje, ile historycznie w poszczególnych częściach naszego miasta zostało zainwestowane. Jeżeli będziemy się posługiwać takim kryterium terytorialnym, ile jest do wykonania i jaki jest stan opóźnień w infrastrukturze naszego miasta, to wtedy kierując się takim budżetem nie można zarzucić naszej propozycji, że jednakowo na dzielnicę, że to jest niesprawiedliwe, bo to jest sprawiedliwe. Można przyjąć inny klucz, który też będzie sprawiedliwy, tylko się będzie koncentrował na innym systemie podziału. Były zgłaszane propozycje podziału na okręgi, ta kontrpropozycja odwoływała się do ilości mieszkańców. Równie dobrze można po prostu, tak jak mamy miasto podzielone na dziewięć dzielnic, można policzyć ile jest mieszkańców danej dzielnicy i też będzie to sprawiedliwy klucz, przedzielić z tej kwoty, która w tej chwili ma 1.350.000,00 zł na jednego mieszkańca i ile na jaką dzielnicę przypada. Można również i tak. Burmistrz przyznał, że do tego podziału ma inną propozycję, złoży ją kiedy będzie mu to dane za dwa lata, dlatego, że w tej chwili w Myszkowie są na tyle duże różnice w infrastrukturze centrum, a dzielnice. Zwrócił się do radnych, że być może dzisiaj będą o tym dyskutować, ale możecie być później w sytuacji, że będziecie składać kontrpropozycję do dyskusji, którą będziemy teraz prowadzić. Jeżeli ktoś teraz powie, dajmy większe pieniądze tam gdzie więcej mieszkańców, bo były też takie spotkania, że radni nie z dzielnic peryferyjnych pokazywali nie zrobione drogi gruntowe i pytali, czemu one nie są jeszcze zrobione, to albo, dlatego składam Państwu taką propozycję, ale ponieważ Rada jest władna, zostawiam to Państwu. Burmistrz złożył propozycję, żeby w pierwszej części zabezpieczyć i zwiększyć szansę na robienie tych wniosków, które potrzebują więcej czasu. Chcielibyśmy je normalnie, w zgodzie z techniką budżetu i WPF wpisywać do WPF. Po co to jest? Może się okazać taka sytuacja, że np. mieszkańcy zgłoszą drogę X do zrobienia, ona będzie możliwa do zrobienia w kwocie 150.000,00 zł, a będzie potrzebowała 2 lat. Zespół oceniający przepuści wniosek, oceniając go pozytywnie, zasugeruje, że powinien być wpisany do WPF. Pani Skarbnik siadając do budżetu będzie konstruować budżet, musi się to wszystko zgadzać. W międzyczasie ktoś z Państwa zgłosi inwestycje do przyszłorocznego budżetu lub do przyszłorocznych budżetów, żeby ją wykonać. Wtedy może się okazać, że będziemy dyskutować nad konstrukcją budżetu i mówić tak, jeżeli wprowadzimy pozycję X do budżetu, to np. zacieśniło nam się na tyle i brakuje nam na to, żeby wprowadzić inną pozycję. Takie sytuacje mogą być, ale wtedy konstruując to na zasadzie konstruowania budżetu i poddawania go opiniowaniu RIO raz zwiększamy szansę, a unikamy rozjechania się rzeczy w trakcie. Takie są nasze propozycje, a resztę w Państwa gestii.

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że przesuając również termin samego procedowania budżetu zwiększamy szansę na wcześniejsze ogłoszenie przetargu.

Pan Burmistrz powiedział, że pomysł jest taki, że chcielibyśmy być po głosowaniu 15 września, żeby można było pracować nad budżetem do 15 listopada i wpisać zadania. Byłoby wiadomo, które wpisujemy jako wydatek bieżący, które jako wydatek majątkowy, a później w tych majątkowych wpisujemy jako roczne, a które jako dwuletnie. Sugerowalibyśmy zadanie nie dłuższe niż dwuletnie, bo nam się pozazębia i się nie połapiemy, nie dłuższe niż dwuletnie, jeśli chodzi o budżet obywatelski. Dla tych propozycji, które zgłaszają mieszkańcy co do kwoty wydaje mi się, że dwa lata, jak rynek nam nie położy kłód pod nogi, to jest to możliwe do zrealizowania. Niektóre inwestycje, które przetrenowaliśmy w dotychczasowych edycjach budżetu, faktycznie jest karkołomne, żeby zdążyć w ciągu roku.

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia zapytała, czy ktoś z radnych ma pytania?

Radna Halina Skorek - Kawka odniosła się do budżetu partycypacyjnego, obywatelskiego, który ma się nazywać obywatelskim, prawdopodobnie od przyszłej kadencji ma być bardzo istotnym elementem działalności Rady. Istniejący w tej chwili podział na dzielnice jest nieodpowiedni i niesprawiedliwy, szczególnie dla dzielnicy Centrum. Dzisiaj nie powinniśmy rozstrzygać, czy budować nowy podział. Zaproponowała, aby Rada się wstrzymała do sesji marcowej, czy kwietniowej, na której będziemy zatwierdzać podział Myszkowa na okręgi wyborcze. Propozycja radnej była taka, żeby podzielić pieniądze z budżetu partycypacyjnego według podziału na okręgi wyborcze. Byłoby to chyba najbardziej sprawiedliwe, bo nigdy idealnie nie podzielimy, czy ze względu na parytet ludności, czy na terytorium będzie często to podzielić. Jeżeli te okręgi wyborcze będą cztery będą prawie jednakowe, prawie równe, może to być jeden większy jak do tej pory. Może to być podział na trzy okręgi, cztery, pięć, zobaczymy jak to wyjdzie. Ten podział byłby najbardziej odpowiedni i najbardziej sprawiedliwy według podziału na okręgi wyborcze.

Radny Norbert Jęczalik powiedział, że nie wiązałby tego z okręgami wyborczymi, w ogóle dla niego to jest coś innego. Budżet partycypacyjny ma inne zadania niż okręgi wyborcze. Można oczywiście dyskutować jak to zrobić, żeby mieszkańcy całego miasta byli zadowoleni.

Radna Halina Skorek – Kawka zapytała, jaką radny ma propozycję?

Radny Norbert Jęczalik powiedział, że jeszcze nie ma.

Radna Halina Skorek – Kawka powiedziała, że nie może być tak jak do tej pory, że dzielnica Centrum ma prawie 1200 mieszkańców, a mniejsze dzielnice mają w okolicach miesiąca. To jest zły podział, niesprawiedliwy, mieszkańcy niektórych dzielnic nie mają szans przepchnąć swoich propozycji.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że w roku wyborczym nie ma co tego ruszać, niech już będzie w tym roku jak jest, a w przyszłym podzielić można podzielić. Kampanię robi się w inny sposób, a nie dzieląc okręgi na cztery.

Radna Zofia Jastrzębska zapytała radną Halinę Skorek – Kawkę, jaki okręg reprezentuje?

Radna Halina Skorek – Kawka powiedziała, że w tej chwili mamy małe okręgi wyborcze.

Radna Zofia Jastrzębska zapytała, jaką radna reprezentuje dzielnicę?

Radna Halina Skorek – Kawka odpowiedziała, że reprezentuje najbardziej dzielnicę Podlas albo Centrum.

Radna Zofia Jastrzębska powiedziała, że Jej odczucie jest takie, żeby zostawić to w tym roku tak jak jest, tak jak zaproponowała Pani radna Jakubiec – Bartnik.

Pan Burmistrz powiedział, że chciałby mieć czytelność, czy radne mówią: zostawić jak jest w zakresie tylko podziału na okręgi, czy w ogóle zostawić. On szedłby w kierunku argumentów, które padały, jeżeli Państwo przyzwolilibyście na przyspieszenie kalendarza, żeby wprowadzać niektóre zadania do WPF, to chciałby wdrożyć. Natomiast odnośnie kiedy, czy chcemy, czy nie chcemy, bez względu jakie reguły Państwo określicie musimy przygotować uchwałę dotyczącą budżetu obywatelskiego na sesję marcową, później już nie.

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że głosowaniu zostaną poddane dwa bloki tematyczne. Pierwsze to, o czym Pan mówi, drugi poruszony przez panią radną dotyczące okręgów. Natomiast w samym temacie podziału okręgów, my jako Rada tej kadencji wprowadziliśmy budżet obywatelski pierwszy raz do budżetu naszego miasta. Podział został dokonany w jaki został dokonany. Jednym z elementów tego budżetu była potrzeba, czy chęć aktywizacji wszystkich mieszkańców naszej gminy, a nie tylko mieszkańców mieszkających w dzielnicy Centrum. W związku z tym widzimy jak to wygląda w poszczególnych dzielnicach, widzimy jak mieszkańcy się angażują. Z jednej strony jest to dużo wniosków w jednych dzielnicach składane, z drugiej jest to porozumienie mieszkańców danej dzielnicy, gdzie mieszkańcy do tej pory, tak jak pan Burmistrz powiedział, infrastruktura wygląda tak jak wygląda, mieszkańcy nie wchodzą sobie w kolizję, umawiają się, wiedząc, że za tą kwotę, która jest przeznaczona na pewno w danym roku budżetowym coś w ich dzielnicy zostanie zrobione. Podział, wywracanie tego w obrębie naszej kadencji jest absolutnie niezasadny i wręcz niestosowny, bo oddźwięk tego będzie absolutnie jeden, że zostały pieniądze rozdzielone na dzielnice, a teraz ktoś wpadł na pomysł, żeby z poszczególnych dzielnic te pieniądze odebrać. Do końca kadencji zostało na tyle niewiele, za chwilę będziemy mieć od końca grudnia nową Radę i ta Rada w kształcie jakim będzie, może decydować o innych podziałach ewentualnie, jeżeli uzna ten podział za niezasadny, który zasadny jest. Wszyscy mieszkańcy mają możliwość pozyskiwania środków na inwestycje i rozbudowę infrastruktury w swoich poszczególnych dzielnicach.

Radny Adam Zaczkowski przypomniał, że przede wszystkim wskazywał na problem inwestycji niezrealizowanych w ramach budżetu w danym roku. Pan Burmistrz przedstawiał propozycję, która rozwiązuje problem, ale tylko częściowo, bo dotyczy ona inwestycji, które z założenia, już na początku jej oceny będzie można wskazać jako inwestycje wymagające dłuższego czasu na realizację. Ale co z tymi inwestycjami, tak jak to było w ubiegłym roku, które wydawały się łatwe i że czas realizacji byłby krótki, ale trzy przetargi, czy nawet więcej się nie rozstrzygnęły i przez to projekt upadł. Tego problemu Pana rozwiązaniem się nie załatwi, może tutaj na ten temat należałoby podyskutować i zastanowić się jednak nad rozwiązaniem, które pozwoli, żeby wybrane inwestycje zostały realizowane. Jeżeli budżet partycypacyjny ma odnosić efekt, do którego został stworzony decyzję oddajemy bezpośrednio w ręce mieszkańców, powinniśmy zrobić wszystko, żeby ten projekt, na który mieszkańcy zagłosowali, który wybrali, został zrealizowany.

Pan Burmistrz nie zgodził się, że powinniśmy zrobić wszystko. Powinniśmy dołożyć najwyższej staranności, żeby dać szansę na realizację budżetu, ale nie zrobić wszystko, dlatego że nasi mieszkańcy muszą się też uczyć, że czasami życie podyktuje takie warunki, że czegoś najwyraźniej w świecie jak będziemy bardzo chcieć, nie zrobimy. Nie znajdziemy rozwiązania w budżecie, które zapewni realizację wniosków z budżetu obywatelskiego w 100%. W tej chwili obserwujemy rynek, to co Państwo prosiliście, o taką informację, w zeszłym roku część procedur powtarzaliśmy kilka razy i około dwudziestu kilku, czterech, pięciu, sześciu przetargów nie odbyło się z przyczyn, że albo ktoś nie składał oferty, albo składał ofertę znaczącą, kiedy wartość oferty przewyższała wartość kosztorysową. W tej chwili docierają do mnie informacje z branży medycznej, że w wielu miejscach, gdzie są rozbudowy obiektów medycznych typu szpitale, ośrodki zdrowia, że przetargi są ogłaszane po cztery, pięć razy i nie dochodzą do skutku. Jest to dla mnie przedmiotem ogromnej troski, dlatego że nie mamy na to wpływu, a liczyliśmy na to, że w okresie początkowym roku, przynajmniej w niektórych obszarach konkurencyjność będzie. Na razie w przetargach, które ogłaszaliśmy, jeżeli chodzi o prace projektowe pojawiła się konkurencja, bo do tej pory składano nam jeden projekt, bądź wcale. W tej chwili jak mieliśmy jeden z ostatnich przetargów było pięć, czy sześć ofert. Jeżeli by tak było, nie byłoby źle. Nie zabezpieczymy się na sytuacje od nas niezależne, że czasami będziemy ogłaszać coś przez trzy lata, jak ktoś nie będzie chętny do zrobienia, to znaczy, że będzie trzeba coś zmodyfikować, coś zmienić albo zmienić kierunek i to może dotyczyć wniosku złożonego przez mieszkańca. Tak może być. Robimy wszystko w tej chwili troszeczkę inaczej, ustawiamy kolejność naszych zamiarów co do ogłoszeń, żeby tym sposobem zwiększyć szansę na realizację budżetu obywatelskiego. Natomiast tej propozycji dotyczącej, żeby użyć dodatkowe, inne narzędzie, żeby zwiększać szansę na realizację tych wniosków nie zgłaszam Państwu i nie będę się zgadzał, Państwo określacie reguły na propozycję, która będzie zamrażać środki w budżecie, tworzenie jakichkolwiek rezerw. To jest niemożliwość ruszenia pieniędzy wirtualnych, które będą tylko i wyłącznie ewentualnie powiększać kwotę ewentualnego kredytu, jaki będziemy musieli wziąć. Chcemy unikać rezerw, bo rezerwy w budżetach się tworzy, ale one są bardzo niewygodne i obostrzone. Pani Skarbnik też podchodzi do tego, że szukamy rozwiązań innych, żeby zwiększyć szansę realizacji, ale żeby nie tworzyć rezerw, bo one będą

pieniężmi, które są nie do wykorzystania, a muszą być zabezpieczone w budżecie. Możecie Państwo zgłosić taką propozycję, ale konstrukcja tego budżetu zrobi się karkołomna, jeszcze możemy się narazić, że nadzór prawny Wojewody przy zmienionych regułach budżetu obywatelskiego, nie wiemy jak podejździe do oceny uchwały, którą Państwu proponujemy. Można równie dobrze robić też tak, że np. przeznaczyć na budżet nie kwotę 1.350.000,00 zł, a kwotę 1.000.000,00 zł, a 350.000,00 zł zostawić jak na jakieś rezerwy braknie. Wtedy zmniejszymy kwotę bazową na zadania, wtedy zadania typu chodnik i droga staną się coraz mniej prawdopodobne i zespół oceniający będzie odrzucał takie wnioski jako niemożliwe do realizacji przy tej kwocie. A kwotą już nie uratujemy patrząc na to, ile mamy w budżecie. Przypomnę kwotę z grudnia, kiedy rozmawialiśmy o budżecie, tam padały takie argumenty, nawet obawy niektórych z Państwa, czy budżet w swojej dynamiczności i optymiźmie nie jest za bardzo optymistyczny. Chcemy go zrealizować maksymalnie ile się da, ale nie chcemy jeszcze powiększać kwot w budżecie, wobec tego co Państwu proponowaliśmy. Zgodził się z radnym, że nie zabezpieczymy wszystkich przypadków, ale może drogą ewolucji i krojenia naszych możliwości i konstrukcji tego budżetu, róbmy to na miarę takiego budżetu jaki mamy. Jak będziemy mieć większy budżet, większe dochody to będziemy być może mogli sobie pozwalać na pewną rzecz. Jesteśmy przeciwnikami rezerw, dlatego Państwu nie proponujemy rozwiązania, które by miało jeszcze dodatkowo dawać bufor, bo wtedy o tym buforze będą wszyscy wiedzieć, będziemy wydawać więcej. Podawałem Państwu przykład z ostatniego przetargu dotyczącego projektu na ul. Ceramiczną. Ten sam wykonawca, wiedział ile mamy przeznaczone w zamówieniu, za pierwszym razem złożył ofertę 220.000,00 zł, unieważniliśmy przetarg ryzykując, bo rynek jest dzisiaj niezbyt szczodry do ilości ofert. Ta sama firma złożyła po raz kolejny, złożyła o 2,00 zł mniej niż mieliśmy wartość przeznaczoną w budżecie. Jak przesuniemy środki to samą ulicę będziemy robić drożej, bo przegłosujemy bufor bezpieczeństwa. Będą firmy brutalnie przy dzisiejszym rynku sięgać po ten bufor, dlatego nie proponujemy tego Państwu z uwagi na odpowiedzialność za finanse.

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że prace nad budżetem obywatelskim powinny się toczyć, bo życie pisze scenariusze i radni uchwalając uchwałę o budżecie obywatelskim nie wiedzieli z jakimi trudnościami możemy się borykać w trakcie realizacji. Wprowadzane zmiany nie powinny być tak drastyczne. To nie powinno tak być, że o 180% tylko to powinny być sukcesywne zmiany, które pójdą w kierunku takim, żeby ten budżet miał jak największe szanse na realizację. Tą propozycję mogą sprowadzić do dwóch pomysłów, po pierwsze jeżeli wprowadzimy to już do uchwały grudniowej, to tym samym przyspieszymy możliwość ogłoszenia pierwszego przetargu, bo tu też były trudności. Im później przetarg ogłoszony, tym potem mniejsza szansa na realizację po pierwsze, a po drugie już mamy element, czyli zadania, które na wstępie zostaną określone jako te dwuletnie z możliwością wpisania w niewygasy. Te dwie propozycje, żeby można było wprowadzić zmiany są absolutnie zasadne.

Pani Agnieszka Kurzawa pracownik referatu PK dodała, że zespół budżetu partycypacyjnego uważa, że rezerwa staje się niebezpieczna, nie wiemy, ile będzie tych pieniędzy dokładanych, jak Burmistrz powiedział, jest przyznana określona kwota na daną dzielnicę i robi się to

niesprawiedliwe dla pozostałych dzielnic, bo nie będziemy wiedzieć, ile będziemy dokładać. Głównym problemem nawet nie jest tylko czasookres, dlatego wpisanie do WPF tych inwestycji, które np. nie będą mogły być zrealizowane, daje im szansę na realizację takich wniosków. Tak jak teraz się stało z dzielnicą Nowej Wsi, czy Podlas w drugiej edycji. Stąd też, jeżeli będziemy to wpisywać do WPF i taką możliwość będziemy przedstawiać w projekcie uchwały będzie zmiana terminów i harmonogramu. Wcześniej będziemy musieli składać wnioski do budżetu partycypacyjnego, planujemy to już od 2 - 25 maja, później zaraz będzie publikacja złożonych projektów, następnie będzie weryfikacja przez zespół ds. budżetu partycypacyjnego i merytorycznych wydziałów złożonych wniosków. Później będą spotkania Burmistrza na początku września i z końcem września robimy głosowanie, po to żeby można było włożyć do budżetu wnioski. Uważamy, że jest szansa uratowania danych inwestycji, które będą złożone przez wnioskodawcę.

Radny Zenon Ludwikowski poruszył temat składanych wniosków na wykonanie chodników. Co się dzieje, jeżeli dany radny, czy dana dzielnica zgłosi projekt na wykonanie jakiegoś odcinka chodnika, a nie będziemy dysponować gruntem na jakimś odcinku, na wykonanie tego chodnika. Co wtedy? Czy cofamy ten projekt?

Pan Burmistrz odpowiedział, że zespół odrzuci do dalszego procedowania wniosek.

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia zapytała, czy radni mają jeszcze jakieś pytania?

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że nie wie, czy dobrze zrozumiał ostatnią wypowiedź pani Agnieszki, chciałby prosić o potwierdzenie. Jeżeli Pani się odnosiła do inwestycji, które nie zostały zrealizowane, a to były remonty dróg gruntowych, czy to oznacza, że remont drogi gruntowej z automatu wpadnie do WPF, jeżeli będą takie wnioski w kolejnych edycjach.

Pan Burmistrz odpowiedział, że nie z automatu, tylko będziemy bazować na wiedzy ludzi, bo w zespole oceniającym dany wniosek są ludzie, którzy później przygotowują przedmiot zamówienia składając go do zamówień publicznych. To są osoby, które to na co dzień wykonują. Będą to po prostu proponować, a jeżeli będzie się pojawiać ryzyko, to z ostrożności będą proponować. Pewnie większość dróg, co do których będą wątpliwości będzie proponowane, żeby wpisywać je do WPF. Jeżeli np. rodzaj rozwiązania, które we wniosku będzie proponował mieszkaniec, zaproponuje remont, który nie podlega zgłoszeniu, to wtedy prawdopodobnie oceniający nie będą proponować, żeby wpisywać to do WPF.

Radny Adam Zaczkowski zapytał, czy można się odnieść do tych dwóch przypadków, które miały miejsca. To były przedsięwzięcia, które wymagały zgłoszenia. Czy była procedura?

Pan Burmistrz powiedział, że nie jest w stanie teraz radnemu odpowiedzieć, dlatego że jest prowadzone postępowanie przez organ właściwy, czyli Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego i on oceni, czy powinny być, czy nie. Działaliśmy w przekonaniu, nie robiliśmy tego celowo, że nie trzeba zgłaszać.



Radny Adam Zaczkowski zapytał, czy nie było zgłaszane? Prosta procedura?

Pan Burmistrz odpowiedział, że tak.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że prosta procedura, można było założyć, że rok to jest wystarczający czas na to, żeby ją zrealizować pewnie ze cztery razy.

Pan Burmistrz powiedział, że są takie przypadki, że w ciągu roku w tej prostej procedurze robiliśmy nie jedną, a kilkanaście dróg, natomiast to, że w danym momencie rynek zareagował jak zareagował, gdybyśmy te dwa wnioski, powiedziałem to na spotkaniu z mieszkańcami, przyznałem rację, gdybyśmy ogłosili przetarg w ulicach w pobliżu ul. Dworskiej wcześniej, to prawdopodobnie nie narazilibyśmy się na reakcję rynku spowodowaną w późniejszym okresie, gdzie składano oferty kosmos, bo ktoś mówi, że jak może zarobić więcej, nie zależało już firmom, nie były zdeterminowane, to pewnie byśmy rozmawiali o innym niezrealizowanym projekcie, bo coś innego ogłosiliśmy.

Radny Adam Zaczkowski zapytał, kiedy był ogłoszony pierwszy przetarg na to zadanie?

Pan Burmistrz odpowiedział, że nie pamięta. Jeżeli mówimy o jednej z ulic dotyczącej Dworskiej, to chyba początek lipca, nawet tak późno. My w zamówieniach, nie mówię o pełnych przetargach, to co planujemy, ale życie dyktuje osobne kwestie mamy zaplanowanych około stu procedur. Za ubiegły rok, zresztą można wejść na BIP i w zakładce przetargi pojawia się liczba, ile w jakim roku ogłosiliśmy przetargów. W stosunku do 2016r. w 2017r. ogłosiliśmy dziesięć, jedenaście procedur więcej. To też za tym stoją ludzie, czas, jakość przygotowania. Każdy przetarg może się bardzo różnie odbyć. Może się odbyć postępowanie przez Krajową Izbą Odwoławczą. To nie jest tak, że mamy mechanizm, podpisujemy, składamy i to leci, tylko każdy przedmiot Zamówienia się różni, technologia, uwarunkowania, sposób dysponowania gruntem, te wszystkie aspekty proceduralne. Za tym stoją ludzie. Chcąc teraz mając presję ze strony Rady w sensie pozytywnym, żeby robić pewne rzeczy, nie zatrzymywać się, utrzymać tempo zmian i realizacji inwestycji, intensywnie poszukujemy kadr, a tych kadr nie ma.

Radny Adam Zaczkowski zapytał Burmistrz, czy zakładając zmianę kalendarza przygotowania i realizacji budżetu jesteśmy w stanie ogłaszać przetargi powiedzmy w styczniu, dając się automatycznie pół roku więcej na realizację niż do tej pory?

Pan Burmistrz powiedział, że musi być precyzyjny i nie całkowicie potwierdza słowa pani przewodniczącej, dlatego że ogłaszanie przetargów poprzedzają formuły, które narzuca prawo zamówień, musimy przygotować plan zamówień. Po przygotowaniu planu zamówień ogłaszamy przetargi. Teraz od naszej sprawności, na tyle, na ile będziemy ją mogli zwiększyć, może się okazać, że poprawimy jeszcze naszą sprawność organizacyjną i np. zamiast trzech przetargów w styczniu ogłosimy pięć. Nie oznacza to, że w styczniu ogłosimy wszystkie z budżetu. Z punktu widzenia zakresu przygotowań niektórzy pracownicy będą

mogli przygotować przedmiot zamówienia, bo będą wiedzieć co jest wpisane do projektu budżetu. To z tego tytułu być może niektóre wnioski spłyną wcześniej i to się objawi nieco większą ilością ogłoszonych przetargów niż do tej pory.

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że w takim duchu dokładnie to rozumie. Zwróciła się do radnych, czy mają jeszcze jakieś uwagi?

Radny Adam Zaczkowski powiedział, co do podziału okręgów, co prawda wnioskodawcą była pani Iwona Skotniczna, prosiła, żeby ten temat poruszył, bo rozchorowała się. Pan już swoje zdanie na ten temat wyraził. Mówił Pan o tym, że taki podział na okręgi został dokonany przez historyczne uwarunkowania inwestycji do tej pory wykonanych i potrzeb w tym zakresie jeszcze inwestycyjnych w infrastrukturę w poszczególnych dzielnicach. Czy z taką analizą można się zapoznać?

Pan Burmistrz wyjaśnił, że doba ma dwadzieścia cztery godziny, on pracuje może szesnaście, czy czternaście godzin na dobę. Nie chciałby robić analizy, której nie robił. Analiza wynika z tego, że np. chodzi na spotkania z mieszkańcami, odbywają się one co roku, liczba głosów, zazwyczaj na te spotkania przychodzą mieszkańcy, którzy chcą zgłosić jakąś potrzebę. Jak ktoś ma coś zrealizowane nie przychodzi, na dowód tego, na spotkaniu w Nowej Wsi zapytał, kto jest z ul. Podgórznej, Wapiennej, nie było nikogo poza moją pracownicą, która przyszła w ramach obowiązków. Wiem i widzę, ile tych wniosków jest zgłaszanych. Historycznie np. inna jakość rozmowy była z mieszkańcami Centrum, a inna z mieszkańcami Mrzygłodu, Mrzygłódki, czy Nowej Wsi, są inne potrzeby, inaczej się toczy dyskusja. To, że powiedziałem, że będziemy nieznacznie zmieniać zadłużenie naszego miasta za 2017r. to np. w dzielnicy Centrum na tym się skoncentrowali mieszkańcy. Pozostałych mieszkańców nie interesowała, bo im przesłaniała potrzeba zrobienia kolejnego chodnika, kolejnej drogi i wyczekiwania czegoś, co nie jest zrobione. Wyjaśnił, że jeżeli to możemy nazwać analizą, to właśnie ją przedstawił. Jeżeli nie będzie musiał, nie będzie siadał i sporządzał kolejnej analizy, bo albo sam albo kogoś będzie musiał do tego zaangażować, a przed chwilą rozmawialiśmy, że by tych przetargów ogłaszać jak najwięcej, jak najszybciej.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że nie prosi pana Burmistrza o przygotowanie kolejnych analiz, tylko Pan się powołał na analizę wykonaną, więc chciał ją tylko zobaczyć. Kwestia podziału okręgów na pewno powinna być otwarta. Zgadza się z argumentami, że nie powinno się tego robić w roku wyborczym, podejmować decyzji, natomiast dyskutować, szukać najlepszych rozwiązań powinniśmy cały czas. Tu nie bez znaczenia jest argument ilości mieszkańców, chociaż ponad dziesięć tysięcy w centrum, w Mrzygłódce pewnie z pięćset.

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia poprawiła, że ponad tysiąc.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że zrobił sobie takie zestawienie z I edycji, gdzie były podane ilości uprawnionych do głosowania.

Prowadząca obrady pani Beata Pochodnia wtrąciła, że dziewięćset pięćdziesiąt osób uprawnionych do głosowania, do tego dochodzą osoby poniżej 18 roku życia, czyli powyżej tysiąca osób.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że dziewięćset osób w stosunku do tysiąca, a do dziesięciu tysięcy pięćset w dzielnicy Centrum analogicznych osób.

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia dodała, że jeśli chodzi o analizy, o które Pan radny dopytuje, tu nie trzeba przygotowywać tabel i dedykować pracowników do takich analiz, wystarczy wsiąść i przejechać do tych dzielnic, terenów „peryferyjnych”, bo to słowo boli, bo Myszków jest jeden, jak niektórzy radni się wyrażają i po prostu zobaczyć. Nie trzeba wielkich wykresów, tabel i algorytmów, po prostu należy jechać i zobaczyć jakie inwestycje były w danych obszarach realizowane. Jeżeli wziąć pod uwagę ilość mieszkańców w danym okręgu, to w dzielnicach, w których nie ma zabudowy blokowej, to są domy, o czym my rozmawiamy. W jednym szeregowcu, na jednym osiedlu, zawsze będzie mieszkańców więcej niż w całej dzielnicy, gdzie mamy domy jednorodzinne. Czy sprawiedliwy jest podział taki, żeby dzielić okręgi na liczbę mieszkańców wokół jednego osiedla np., który pobije rozległy teren danej dzielnicy, Będusz, Mrzygłód, Mrzygłódka, Nowa Wieś. Nie wiem, czy to jest sprawiedliwe.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że gdyby przewodnicząca dała się wypowiedzieć radnym, może by się dowiedziała, że niektórzy z nich nie uważają, że kryterium ilości mieszkańców w danej dzielnicy powinno być jedynym kryterium, na podstawie którego powinny być te okręgi ustalane.

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że zdaje sobie sprawę, że nie wszyscy radni ten pomysł pochwalają.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że rozumie, że przewodnicząca się emocjonuje, może to radna Jastrzębska powinna zapytać, jaką Pani dzielnicę reprezentuje, tak jak pytała wcześniej inną radną. Wracając do meritum, zrobił sobie takie zestawienie i należy wziąć pod uwagę również ilość mieszkańców. Ta infrastruktura, o której pan Burmistrz mówi, też jest bardzo istotna. Ale ilość mieszkańców, zaangażowanie tych mieszkańców, ilość składanych projektów, ilość głosów oddawanych na poszczególne projekty. Też nie uważa, że budżet partycypacyjnym, chyba nie było zresztą takiej idei, zresztą nie wynika to z zapisów w dokumentach, które zostały do budżetu partycypacyjnego wpisane, że budżet partycypacyjny ma naprawiać wieloletnie zaniedbania samorządu. To nie o to chodzi, że budżet partycypacyjny ma wyrównywać szanse, czy sprawiać, że dzielnice peryferyjne będą doganiały centrum. To chyba nie o to chodzi. Chodzi o to, żeby mieszkańcy sami decydowali o tym, co w danym miejscu powstanie i tak się dzieje Dzięki temu. Radny uważa, że samą ideę budżetu partycypacyjnego za bardzo słuszną i efektywną. Ostatnio na spotkaniu w sprawie żłobków pan Burmistrz chwalił się ilością zbudowanej infrastruktury służącej dzieciom i młodzieży. Tej infrastruktury by nie było, gdyby nie budżet partycypacyjny.

Pan Burmistrz wtrącił, że się nie zgadza.

Radny Adam Zaczkowski zapytał, z czym się pan Burmistrz nie zgadza, że się chwalił ilością?

Pan Burmistrz dodał, że nie zgadza się z tym, że nie byłoby tej infrastruktury.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że nie byłoby, bo wielokrotnie rozmawialiśmy o infrastrukturze rekreacyjnej i sportowej i pan był przeciwnikiem opowiadając o tym, że trzeba potem generować środki na jej utrzymanie. Na pewno nie byłoby tej infrastruktury tyle, w takim zakresie, która służy teraz mieszkańcom, a szczególnie dzieciom i młodzieży, ale nie o to chodzi. Chodzi o to, żebyśmy dyskutowali na temat ewolucji, nie rewolucji, bo też jest przeciwnikiem rewolucjonizowania czegoś co nie wymaga. Ten budżet dobrze funkcjonuje, ale należy go udoskonalać w tych aspektach. Odniósł się do kwestii łączenia projektów. Nie wiem, czy to dobry pomysł, żeby wprowadzać ograniczenie do budżetu i blokować mieszkańcom to co przed chwilą chwaliła Pani przewodnicząca, czyli jakieś porozumienia lokalne mieszkańców w celu realizacji jakiegoś przedsięwzięcia. Tak jak w Mrzygłódce, rozumie, że Pani przewodnicząca powoływała się na swój okręg.

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia wtrąciła, że takie sytuacje mają miejsce w trzech okręgach, nie tylko w Mrzygłódce.

Radny Adam Zaczkowski zgodził się, ale dodał, że między innymi. Mieszkańcy przed wskazaniem wniosku są w stanie się porozumieć i złożyć jeden wniosek, żeby ułatwić procedurę, żeby było wiadomo co będzie realizowane już z góry. Nie uważam, że to jest złe rozwiązanie i tak samo, że nie mieszkańcy są w stanie się dogadać, to niech to robią. Nie uważam również, że porozumienia mieszkańców w aspekcie łączenia projektów, nie łączenia, tylko realizacji jednego projektu, który jest kilkuwatkowy, miałoby być złym rozwiązaniem, szczególnie, że w dzielnicach, w których jest mniejsza liczba mieszkańców trudno jest o takie porozumienie, jak w Mrzygłódce, czy Mrzygłodzie, bo ludzie nie wszyscy się znają. Przy dziesięciu tysiącach osób trudno jest wypracować jeden dobry projekt, a realizacja projektu, który łączy dwa tematy, nie uważa, żeby była niewłaściwa.

Pan Burmistrz powiedział, że stara się nie przerywać, choć przerwał radnemu i przyznał, że to było niegrzeczne, ale nie pozwoli na podawanie informacji nieprawdziwych. Podczas prezentacji na spotkaniu w sprawie żłobków prezentował jaka infrastruktura rekreacyjno-sportowa powstała na przestrzeni 2008 – 2017. Podałem kwotę 22 mln zł wydanych na ten cel. Nie zgodzi się na sformułowanie, że gdyby nie budżet partycypacyjny, to by tej infrastruktury nie było. Również budżet pomógł tej infrastrukturze, ale nie zgodzi się na takie sformułowanie. Nie chodźmy na skróty, bo wtedy będę reagował i będę bronił rzeczy oczywistych. Druga kwestia, odnosząc się do ostatniego argumentu dotyczącego łączenia wniosków Państwo jako Rada jesteście organem stanowiącym i określicie reguły, ale reguły wykonujemy my. Ta dyskusja służy temu, żeby Państwu powiedzieć, co nam w realizacji przeszkadza i co czyni przeszkodę w realizacji. Znowu droga na skróty „proszę nie blokować

mieszkańców”, nie blokujemy mieszkańców. Proszę porównać ostatnie dwie edycje budżetu w dzielnicy Będusz, gdzie mieszkańcy w ramach uzgodnień, ustaleń, to akurat w przypadku budżetu nie jest zabronione, umieli określić oddzielnie wnioski, realizujemy w ramach możliwości. Tam jest nawet określona kolejność, bo ten, który wygrywa robimy jako pierwszy. Nie ma z tym problemu. Nie ma przeciwwskazań, żeby mieszkańcy innych dzielnic po prostu rozdzielili wnioski. Dla nas operacyjnie jest to dużo łatwiejsze. Przykład, wybudowanie chodnika w dzielnicy Ciszówka i zakup jakiegoś oprzyrządowania, jedno wydatek bieżący, drugie wydatek majątkowy. Państwo możecie wymyślać, ale to później Wydział Finansowy musi się gimnastykować, rozdzielać kwoty, pytać ile na co. Oczywiście za chwilę możecie powiedzieć, że to może być jasno określone. Dla nas jest to określony kłopot. Proponujemy Państwu rozwiązanie, które jest przejrzyste, czytelne, sprawiedliwe i jednakowe dla wszystkich, i wcale nikogo nie blokuje. Odnosząc się do generalnej myśli co do okręgów, zdaje się na Państwa, natomiast zgadza się z jedną rzeczą i dlatego powiedział we wstępie swojej wypowiedzi, że jeżeli mnie to będzie dane, proponuje Państwu za dwa, trzy lata inne rozwiązanie, oczywiście Państwo jako Rada będziecie o tym decydować. Zgodzicie się na propozycję, tak będzie, nie zgodzicie się, nie będzie, natomiast w tym zakresie powinniśmy ewoluować. Może być taki wątek, którego w tej chwili nie ruszymy, a może być premia za frekwencje w głosowaniu. Teraz odnosząc się dlaczego jest tak bardzo przekonany, że dotychczasowy podział jest słuszny, widzę zaangażowanie w budżetach obywatelskich, w dzielnicach peryferyjnych. Dopóki nie wprowadziliśmy głosowania elektronicznego, to najniższa frekwencja była w Centrum. Gdyby nie radni Muszczak, ani radny Zaczkowski ta frekwencja byłaby jeszcze niższa, przeprosił jeśli nie wymienił wszystkich radnych z Centrum. Wiem, jak biegaliście za trzema placami przy osiedlu Skłodowskiej, o to chodzi. Jak będę rozmawiać z mieszkańcami, już nie będę mówił, że tej drogi nie ma, tamtej drogi nie ma, to wtedy zaproponuje formułę, która będzie promować być może większe ogólnie myszkowskie projekty. Taki pomysł już mam i mogę go zaprezentować, ale dzisiaj go nie będę prezentować, żeby nie mieszać w tej dyskusji. Dojrzejmy jako Myszków, nauczymy się tego budżetu, ale miejmy świadomość, że ten budżet będzie ewoluował. Tak jak Państwo być może jak zaproponowaliście, żeby nie ruszać w roku wyborczym, zmienić sposób dystrybucji pieniędzy pomiędzy mieszkańców w inny sposób np. za rok, za dwa lata zrobimy kolejny krok, za trzy lata kolejny krok. Obserwuję duże miasta, chciałbym zaszczerpić pewne zasady budżetów obywatelskich z dużych miast do Myszkowa, ale teraz nie wszystko chwyci, nie da się tak.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że jest radną z okręgu Pohulanka, tak jak pani Mirka. Bliższa Jej była modernizacja Stadionu Miejskiego, nawet nie głosowała na swój projekt, wręcz cieszy się, że weszła modernizacja i projekt koleżanki, bo to wybierali ludzie, widać droga jest bardziej potrzebna. Nie robimy po to, żeby siebie na piedestał wnieść, bo to nie o to chodzi, tylko żeby zrobić coś dla miasta.

Radny Zenon Ludwikowski zwrócił się do radnych, że nie znajdują złotego środka z tego powodu, że każdy radny ciągnie do swojej dzielnicy. Są dzielnice, że korzystniej jest podchodzić do budżetu partycypacyjnego poprzez ilość mieszkańców, a są dzielnice, gdzie poprzez terytorium, jakie zamieszkują. Wiadomo, że w dzielnicy Centrum jest zabudowa

wielkogabarytowa, a w tych dzielnicach obrzeżnych, czy peryferyjnych, co Pani radna się oburza, mamy mniej mieszkańców, ale za to mamy ogromne terytorium. W okresie wyborczym nie powinniśmy nic kombinować, zostawić tak jak jest.

Radna Zofia Jastrzębska powiedziała, że jest za utrzymaniem na dotychczasowe terytoria, dzielnice. Odnosząc się do wypowiedzi radnego Pana Zaczkowskiego, który mówił, że mieszkańcy sami decydują, sami wiedzą co dla nich jest najlepsze, dopóki infrastruktura w dzielnicach nie zostanie wyrównana w pewien sposób, to niestety dzielnice peryferyjne będą wnioskować o proste sprawy. Decydują o tym, że chcą mieć drogę, a nie chcą mieć huśtawki, bo ta huśtawka nie jest im potrzebna, jeżeli nie dojadą do niej drogą. Poprzez realizację wniosków z budżetu partycypacyjnego właśnie w takich dzielnicach, jak budowa drogi, poprawienie nawierzchni, co ludzie potrzebują to zrobić, ale robimy to z budżetu partycypacyjnego, jest to odciążenie też z budżetu miasta, nie oszukujmy się. My nie chcemy na rzeczy, które są fanaberiami, tylko chcemy na rzeczy proste. Przypomniała, że głosami mieszkańców Mrzygłodu, Mrzygłódki, którzy mieli po jednym projekcie i nie musieli na niego głosować, zostały zasilone inne projekty.

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że dokładnie w tej edycji, w poprzedniej jeszcze nie, mieliśmy do czynienia z taką sytuacją, kiedy mieszkańcy innych dzielnic zwrócili się do trzech dzielnic, gdzie nie było głosowania, żeby wesprzeć projekty. To dużo wnosi do całego naszego miasta, to że ludzie potrafią się skonsolidować, potrafią zabiegać i ta inicjatywa obywatelska w ten sposób również się bardzo rozwija.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że nie rozumie, dlaczego te słowa są do niego kierowane. Wyjaśnił, że nie krytykuje sposobu głosowania w danej dzielnicy i projekcie. Wręcz podkreśla, że to mieszkańcy decydując, wybierają te, które są dla nich najważniejsze. Nie rozumie, skąd w tą stronę uwaga. Nie mówi, żeby to przewracać do góry nogami, czy zmieniać, w żadnym momencie tego nie powiedział. Przeciwnie, dzięki temu właśnie realizowane są projekty, które nie byłyby realizowane bez budżetu partycypacyjnego. Pan Burmistrz zwrócił na to uwagę, ale radny odbił piłeczkę, ile inwestycji z zakresu budowy boisk szkolnych, czy placów zabaw było wpisanych do WPF i byłoby realizowanych, gdyby nie budżet partycypacyjny.

Pan Burmistrz zapytał, czy do WPF?

Radny Adam Zaczkowski odpowiedział, że tak, zaplanowanych takich zadań.

Pan Burmistrz wyjaśnił, że na 22.000.000,00 zł, podaje dane z okresu 2008, czyli za Burmistrza Romaniuka, dlatego że jeden z Orlików był składany przez Burmistrza Romaniuka, a dokończony za Burmistrza Żaka. Na 22.000.000,00 zł pieniędzy wydanych na szeroko pojętą infrastrukturę sportową i rekreacyjną z budżetu obywatelskiego może trafiła pula 500.000,00 zł, może mniej.

Radny Adam Zaczkowski przypomniał, że pyta o boiska szkolne, place zabaw.

Pan Burmistrz zapytał, jaka to jest różnica? Przyznał, że mówi generalnie.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że jest różnica. Przyznał, że dlatego o tym mówi, bo boiska szkolne (...).

Pan Burmistrz wtrącił, że radny chce podkreślić wniosek, który sam zgłosił.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że nie chodzi o jego wniosek, bo boisk szkolnych do budżetu partycypacyjnego zostało zgłoszonych chyba osiem, czy sześć w sumie: Ciszówka, Pohulanka, dwa w Centrum.

Pan Burmistrz dodał, że na Pohulance wniosek nie przeszedł ze względu na to, że gmina borykała się z wartością i odwodnieniem, które jest bardzo dużym problemem dla tego boiska.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że dobrze, zostały zgłoszone, bo takie potrzeby są. Z Będuszem to już jest sześć boisk, których nie było w planach budżetu miasta, o tym mówi.

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że kwestie boisk służą naszym dzieciom, nie zapominajmy, ile było w tym czasie termomodernizacji szkół przy których te boiska są. Nie rozdzielajmy takich rzeczy, że duże pieniądze przeznaczone są na jeden cel. Ta dyskusja sprowadza się do jednego, słowo klucz padło tutaj kilka razy: ewolucja, nie rewolucja i co do tej zasady jesteśmy zgodni. Zaproponowała, że odda głos pani inspektor, a potem proponuje przejść do głosowania nad tymi dwoma wątkami.

Pani Agnieszka Kurzawa pracownik referatu PK powiedziała, że wracając do łączenia wniosków zespół uważa, że nie jest to do końca dobre, bo nie wszystkie łączone wnioski są wykonane, bo kwota przewyższająca pierwszego zadania nie daje możliwości realizacji drugiego zadania. Są też wnioski, w których jest bardzo wiele przedstawionych możliwości i też musimy wybierać, co z tego możemy zrealizować, dużo rzeczy odpadnie. Jeden wniosek, jeden konkretny jesteśmy w stanie zrealizować i później to spokojnie, czy ewentualnie wyjdzie można przenieść do WPF. To będzie dużo korzystniejsze dla mieszkańców.

Radna Zofia Jastrzębska odniosła się do wypowiedzi Pana radnego, który Jej zarzucił, że źle się odniosła do niego. Wyjaśniła, że dlatego odniosła się w ten sposób, bo Pan powiedział, że budżet partycypacyjny nie służy wyrównywaniu infrastruktury. W związku z tym wyjaśniła, że nie jest naszą winą jakieś zaległości z zaszłości. Te zaszłości nie są naszą winą, a chcemy mieć również porządne drogi i chodniki.

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że po pierwsze składa wniosek o przyjęcie i zmianę regulaminu budżetu obywatelskiego w kierunku, o którym mówi pan Burmistrz, czy jest możliwość wpisania do terminarza tych projektów jako

dwuletnie i nie łączenia wniosków, czyli każdy wniosek osobno i wpisujemy, jeżeli kwota jest, pozwala na to, to realizujemy dwa, ale na oddzielnych wnioskach złożone.

Radny Adam Zaczkowski zapytał, czy można osobno przegłosować te wnioski?

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia odpowiedziała, że to jest jedna propozycja.

Pan Burmistrz dodał, że Panu radnemu chodziło o to, żeby przegłosować kwestię WPF, a kwestię niełączenia wniosków osobno.

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że wyłączamy teraz kwestię niełączenia. Zwróciła się z pytaniem, kto jest za poparciem tego wniosku?

Komisja sformułowała wniosek do Burmistrza.

**Komisja wnioskuje o zmianę kalendarza budżetu partycypacyjnego w celu umożliwienia wpisania wybranych w tym budżecie zadań do budżetu gminy na 2019r.**

*O odbyło się głosowanie. W głosowaniu brało udział 18 osób. Przy 16 głosach za, 0 głosach przeciwko, 2 głosach wstrzymujących się wniosek został przyjęty.*

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że drugi temat, czyli kwestia niełączenia wniosków, czyli określamy jedno zadanie na osobnym wniosku i realizujemy w kolejności, o ile pieniądze na to pozwalają zgodnie z kwotą przeznaczoną.

Radny Norbert Jęczalik powiedział, że jeżeli pierwszy wniosek będzie na kwotę zakładam 50.000,00 zł, a budżet jest na 100.000,00 zł, kolejny na 30.000,00 zł.

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że dwa są realizowane, czyli każde zadanie na osobnym wniosku. Chodzi o niełączenie zadań w jednym wniosku, czyli jeden wniosek na chodnik, drugi na drogę, dwa po 50.000,00 zł, w tej chwili, żeby to wyglądało jeden wniosek osobny na drogę, drugi wniosek osobny na chodnik. Pierwsza kolejność liczba głosów, druga kolejność, w takiej kolejności.

Radny Adam Zaczkowski dopytał, czy jeśli będzie taka sytuacja, że zakładając pierwszy wniosek z najwyższą liczbą jest na 100.000,00 zł, drugi wniosek jest na kwotę, która przewyższy sumę, to wtedy wejdzie trzeci mniejszy?

Pan Burmistrz przyjmujemy realizację wniosku, który ma mniej głosów do realizacji pierwszego. Jeżeli wnioskodawca określi, że starczy mu 100.000,00 zł, a drugi wniosek wystarczy 30.000,00 zł, to wtedy nie będziemy mieć podstaw, żeby hamować realizację drugiego, tylko będziemy robić ten za 100.000,00 zł i 30.000,00 zł, bo będziemy wiedzieć, że jest zapas 20.000,00 zł.



Radny Adam Zaczkowski powiedział, że jeżeli będzie taka sytuacja, że ten pierwszy jest za 100.000,00 zł, drugi jest za 50.000,00 zł, a trzeci jest za 20.000,00 zł, to co wtedy?

Pan Burmistrz odpowiedział, że wtedy tego za 20.000,00 zł nie będziemy realizować, bo nie wystarcza kwota, robimy pierwszy i drugi, ale w kolejności.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że zakładając taką sytuację 100.000,00 zł pierwszy wniosek został wybrany, przetarg ogłoszony, rozstrzygnięty. Na drugi braknie, ale środków w puli zostanie, żeby zrealizować kolejny wniosek, wtedy ten trzeci.

Pan Burmistrz powiedział, że w sytuacji takiej, jeżeli np. będą złożone dwa wnioski i wniosek o wyższej liczbie głosów i kwota na niego przewidziana, i wniosek drugi, kwota na niego przewidziana, będą się równać kwocie na całą dzielnicę, to wtedy z ostrożności nie procedujemy drugiego wniosku, czyli ten, który ma więcej głosów, realizujemy pierwszy po to, żeby zaryzykować drugi, żeby nie ponieść ryzyka, że brakło na pierwszy, o tym będziemy informować.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że to jest istotne, ale on mówi jeszcze o innej sytuacji, kiedy są trzy wnioski, drugi po przetargu przekracza, ale trzeci jest dłuższy.

Pan Burmistrz powiedział, że tutaj proceduralnie zastanawialiśmy się i być może w formule przedstawianej w materiałach przed sesją marcową, po pierwsze jeśli się okaże, że po wykonaniu i czas pozwoli, że możemy zrobić trzeci, to zrobimy trzeci. Ale może być też w drugą stronę sytuacja, że np. rynek pierwszy, drugi, trzeci nie reaguje i wtedy nie zdążymy trzeciego.

Radny Zenon Ludwikowski powiedział, że Pan radny Adam zwrócił uwagę, że np. jeżeli pierwszy projekt wygrał za 100.000,00 zł, a w budżecie mamy 150.000,00 zł, drugi jest przekraczający te 50.000,00zł, bo będzie np. za 60.000,00 zł, czy 70.000,00 zł, trzeci też, a ten czwarty będzie za 50.000,00zł, to jak do tego podejść.

Pan Burmistrz wtrącił, że nie dojdziemy do realizacji żadnego budżetu obywatelskiego, nie będziemy rozdzielać włosów na czworo. Po prostu zrealizujemy tylko wniosek pierwszy.

Radny Zenon Ludwikowski powiedział, że pierwszy to wiadomo, ale te 50.000,00 zł?

Pan Burmistrz powiedział, że decyduje liczba głosów, po to jest głosowanie.

Radny Zenon Ludwikowski zapytał, dlaczego nie wziąć tego czwartego?

Pan Burmistrz odpowiedział, jak Pan radny wytłumaczy mieszkańcom, że przesunęliśmy w rankingu zadanie czwarte na miejsce drugie.

Radny Zenon Ludwikowski powiedział, że nie znajdziemy złotego środka.

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że nie da się pominąć i wybrać drugiego, ponieważ jak pierwszy odpadnie musi być procedowany drugi, bo tak zdecydowali mieszkańcy.

Pan Burmistrz powiedział, że znamy potrzeby mieszkańców, bo one są w wielu miejscach artykułowane, czy na spotkaniach wtorek, czwartek, czy na spotkaniach w dzielnicy, czasami są okazjonalne spotkania dotyczące konkretnych zagadnień. Czasami jest tak, że mieszkańcy zgłaszają jakąś inwestycję i później nie udaje się jej kontynuować. Patrząc na zadania inne, które mamy w budżecie, a zwłaszcza te zaczęte musimy skończyć. Tam, gdzie będzie taka możliwość nie zostawimy rozpoczętego chodnika po to, żeby go nie kontynuować. Nie mówię to po to, żeby mieszkańcy zaprowokowali i robili 10 metrów, a później żeby robić resztę. Podchodzimy do tego zdroworoządkowo, traktujemy przegrane wnioski w głosowaniu jako istotny sygnał.

Radny Dariusz Muszczak powiedział, że idąc tym tropem, mamy teoretycznie dzielnice, w której wygrał wniosek za 100.000,00 zł, są jeszcze dwa za małą kwotę i zostaje kwota około 50.000,00 zł i mamy dzielnicę inną, w której wygrywa wniosek 90.000,00 zł i zostaje jeszcze 10.000,00 zł i będą pieniądze z innego okręgu, które by można tam wykorzystać.

Pan Burmistrz powiedział, że nie połapiemy się, musielibyśmy zrobić inną propozycję, być może tą, o której powie za dwa, trzy lata, to ta wyszłaby naprzeciw pytania Pana radnego.

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia zapytała się, kto z radnych jest za poparciem rozdziału niełączenia zadań we wnioskach, czyli jedno zadanie, jeden wniosek. Poprosiła o zaopiniowanie sformułowanego przez siebie wniosku.

**Komisja wnioskuje o wprowadzenie możliwości realizacji zadań wybranych w budżecie obywatelskim w ciągu 2 lat z równoczesnym wpisaniem tych zadań do WPF.**

*Odbyło się głosowanie. W głosowaniu brało udział 17 osób. Przy 12 głosach za, 1 głos przeciwko, 4 głosach wstrzymujących się wniosek został przyjęty.*

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia poprosiła o przegłosowanie kolejnego wniosku, który komisja sformułowała do Burmistrza.

**Komisja wnioskuje o utrzymanie na 2018r. dotychczasowego podziału środków z budżetu obywatelskiego na dziewięć dzielnic.**

*Odbyło się głosowanie. W głosowaniu brało udział 17 osób. Przy 12 głosach za, 1 głos przeciwko, 4 głosach wstrzymujących się wniosek został przyjęty.*

#### **Do punktu 4**

#### **Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.**

#### **1/ Projekt uchwały w sprawie uchwalenia „Wieloletniego planu rozwoju i modernizacji urządzeń wodociągowych i urządzeń kanalizacyjnych eksploatowanych przez Zakład Wodociągów i Kanalizacji Spółka z o.o. na terenie Gminy Myszków na lata 2018-2020”.**

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że w materiałach sesyjnych do zaopiniowania została przedstawiona uchwała w sprawie uchwalenia „Wieloletniego planu rozwoju i modernizacji urządzeń wodociągowych i urządzeń kanalizacyjnych eksploatowanych przez Zakład Wodociągów i Kanalizacji Spółka z o.o. na terenie Gminy Myszków na lata 2018-2020” stanowiącego załącznik do uchwały Nr XXVI/207/16 Rady Miasta w Myszkowie z dnia 24 listopada 2016r. Projekt planu wszyscy radni otrzymali. Plan jest podzielony na przedsięwzięcia, które są wpisane do realizacji na 100% i pojawia się też lista rezerwowa. Dodała, że do niej jak i radnej Pani Jastrzębskiej zgłosili się mieszkańcy ul. Paderewskiego z wnioskiem o możliwość budowy wodociągu w tej ulicy, natomiast mieszkańcy chcą pokryć koszty realizacji tej inwestycji. To się wiąże z koniecznością budowy kawałka odcinka w ul. Projektowanej. W związku z tym, że nie ma tutaj ul. Projektowanej wpisanej poprosiła, żeby wpisać do tych przedsięwzięć ul. Projektowaną, co umożliwi budowę wodociągu ze środków, które deklarują mieszkańcy później na ul. Paderewskiego.

Pan Ryszard Woszczyk prezes ZWiK sp. z o.o. powiedział, że ten plan, który został opracowany i przedłożony radnym to aktualizacja. Firma ma plany od 2017r. do 2020r. Taki plan ustawa przewiduje, żeby firma wodociągowa miała Plan Wieloletni. Natomiast w Planie Wieloletnim starym zawsze powinny być zmiany, głównie z tym, że np. tą inwestycję Modernizacja ujęcia wody na ul. Palmowej wykonaliśmy w tym roku, tam było rozłożone na kilka lat. Poza tym pojawiły się inne tematy związane z Przebudową ul. Ogrodowej. Generalnie przyjmujemy taką zasadę, jak jest wykonywana inwestycja miasta, to wodociąg, który tam jest, to należy go wymienić, żeby w przypadku awarii nie niszczyć nawierzchni. Pojawiły się również pewne rzeczy związane z Działem Oczyszczalni i doszedł do wniosku, że to jest dopuszczalne, że taki plan można zaktualizować z uwagi na pojawiające się tematy. Kwoty, jakie tam są wpisane do podziału kwotowo szалу nie ma. Wyliczając te kwoty na lata 2018, 2019, 2020 przyjęliśmy prognozę amortyzacji, w której założyliśmy już amortyzację wykonanych inwestycji 2017, czyli Modernizację ujęcia wody na ul. Palmowej w granicach około 800.000,00 zł. Ostatnio ze względu na zmieniające się przepisy w zakresie ustalania ceny wody na te trzy lata, to dobrze mieć taki plan do 2020. Plan był również przedmiotem konsultacji w Urzędzie Miasta. Został podzielony na zadania podstawowe i rezerwowe. Poza tym planem, jak się doda zadania podstawowe, rezerwowe i te rzeczy, które jako ZWiK mamy swoje plany do wymiany wodociągów żeliwnych, czy starych stalowych to można powiedzieć, że jeśli chodzi o ten plan to jest co robić nie przez 3 lata, tylko przez piętnaście, dwadzieścia lat. ZWiK jako zakład posiadamy kwoty wynikłe z amortyzacji, czyli powinno to być na odtworzeniu majątku. Tak tymi pieniędzmi staramy się gospodarować, żeby główne zagadnienia w jakiś sposób rozdzielać. Te kwoty zostały podzielone, z tym że zostawiliśmy

dla firmy rezerwę, w przypadku wody około 20%, rezerwy na sprzęt, jakieś zmiany lokalowe np. modernizacja archiwum, gdzie są projekty, akta. To zostało podzielone na zadania podstawowe i rezerwowe. To co Pani przewodnicząca zwróciła uwagę przyjęliśmy taką zasadę, jest to dopuszczalne zgodnie z ustawą o zaopatrzeniu w wodę, że mieszkańcy mogą współfinansować pewne odcinki wodociągów. To nie jest tak, że firma narzuca taki obowiązek, ale jeżeli mamy uchwalony plan, tutaj przez Radę mamy zadania podstawowe, rezerwowe. Jeżeli pojawią się jakieś tematy, gdzie mieszkańcy tak jak w przypadku ul. Paderewskiego przychodzą i pewien odcinek chcą sfinansować sami. Jest to rzecz bardzo istotna, oczywiście wszystko musi być, odpowiednie umowy spisane itd. Taką praktykę zaczyna stosować i ta praktyka mieszkańcom odpowiada. Tu są małe odcinki wodociągów, ale nie można, że miasto nie ma w swoich planach, my nie mamy i jest to rzecz nie do wykonania. Jest do wykonania w przypadku w przypadku współfinansowania. Do protokołu mogę dołączyć taki wyciąg z ustawy, która to dopuszcza.

Radny Eugeniusz Bugaj wtrącił, że projekt jest przygotowany, rzetelny, na pytanie przewodniczącej Pan odpowiedział. Mieliśmy możliwość zapoznania się z tymi materiałami. Zaproponował, żeby przejść do meritum, do głosowania, wszystkie strony są w miarę zadowolone. Wiemy jaka jest kondycja zakładu, nie ma tutaj zagrożenia finansowego, że się coś wydarzy, tą wiedzę już posiadaliśmy.

Radna Zofia Jastrzębska poprosiła, żeby pozwolić się wypowiedzieć panu prezesowi, żeby dokończył temat, czy jest szansa na Projektowaną?

Radny Eugeniusz Bugaj powiedział, że Pan prezes odpowiedział, że tak, że nie trzeba wprowadzać dodatkowego zadania i nawet jest chętny, żeby z ludźmi umowę podpisać.

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia zapytała, czy można tą deklarację uznać za wiążącą, jeżeli dojdzie do podpisania umowy z mieszkańcami ul. Paderewskiego, w konsekwencji będzie wykonana ul. Projektowana.

Pan Ryszard Woszczyk prezes ZWiK sp. z o.o. powiedział, że przede wszystkim tak się cieszy, że Państwo tak się z tymi materiałami zapoznaliście. Dlatego chciał prosić, że są takie możliwości i wtedy dostosowujemy pewne odcinki, żeby zrealizować prośby mieszkańców. Jeżeli Państwo tak wnikliwie czytają, to nie chciałby zajmować czasu, bo macie inne ważniejsze sprawy.

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia poprosiła o odpowiedź, mieszkańcy robią ul. Paderewskiego, my robimy Projektowaną?

Pan Ryszard Woszczyk prezes ZWiK sp. z o.o. powiedział, że jeżeli mieszkańcy wyrażą wolę i odpowiednie dokumenty spisujemy, to mnie obliguje, żeby ten odcinek wodociągu ul. Projektowanej zrobić projekt i to wykonać. To jest koszt, tam jest ponad 400 metrów, licząc 300,00 zł przebiegu to jest około stu paru tysięcy, natomiast to nie będzie zrobione jutro ani pojutrze, muszą być odpowiednie papiery. Jeżeli jest taka sugestia, żeby dopisać zadanie

rezerwowe, to nie widzę przeszkód, żeby to tam się znalazło.

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że jeżeli nie ma żadnych przeszkód to o to prosi. Zwróciła się do radnych, czy mają jeszcze jakieś uwagi?

Radny Robert Czerwik poruszył temat ul. Pawiej, w tych zadaniach nie ma tego tematu.

Pan Ryszard Woszczyk prezes ZWiK sp. z o.o. powiedział, że temat ul. Pawiej jest znany od kilku lat. Jest to teren tak odległy, nie chcę dać deklaracji bez pokrycia. Natomiast mieszkańcy, który pytał, odpowiedział. Jeżeli po zrealizowaniu zadań podstawowych i rezerwowych będę takie rzeczy brał pod uwagę. To jest akurat przedsięwzięcie przekraczające możliwości na dzień dzisiejszy ZWiK. Trudno nam dopisywać koncert życzeń do zadań rezerwowych, bo nie na tym rzecz polega. Zrobmy to, co jest w zadaniach podstawowych, bo to jest najważniejsze. Przykro mi, że musiał udzielić taką odpowiedź radnemu, ale jest mało domów, przejście pod torami, to jest temat bardziej strategiczny dla Rady Miasta, żeby Państwo podjęli jakieś możliwości w latach następnych, żeby tam wodę dociągnąć.

Radna Ewa Ziajska – Łazaj zapytała prezesa ZWiK, kiedy Pan Prezes planuje zakończenie wymiany rurociągu na ul. Gruchla?

Pan Ryszard Woszczyk prezes ZWiK sp. z o.o. wyjaśnił, że ul. Gruchla jest w I zadaniu realizowana. Termin umowny jest do 15 marca, mamy umowę po przetargu itd., wykonanie tego odcinka. Mamy nadzieję, że firma dotrzyma, potem sprawdzimy wydajność, min. ta inwestycja ma kilka celów, zapewnienie odpowiedniego ciśnienia na Strefie Ekonomicznej. Gdyby to się nie udało, to należałoby dodatkową przepompownię, ale mamy nadzieję, że to się spełni. Przeniesienie wodociągu na tereny gminne, bo on jest na terenach prywatnych, a w dzisiejszych czasach mieszkańcy żądają służebności przesyłu i pieniędzy z tym związanych i porządkowanie gospodarki wodno-ściekowej na terenie całego obszaru.

Radna Halina Skorek - Kawka powiedziała, że mieszkańcy ul. Reja od dawna starają się o wodociąg i o kanalizację. Jest to boczna, nieduża uliczka od ul. Kochanowskiego. Przyznała, że nie widzi tego ani w zadaniach, ani w rezerwowych zadaniach, w ogóle nie istnieje. Prezes całkowicie zapomina o tej uliczce, więc prosiła, żeby zadbać o ul. Reja. Ulica Reja nie ma nic, kanalizacji, wodociągu, utwardzonej drogi, nie ma nic po prostu.

Pan Ryszard Woszczyk prezes ZWiK sp. z o.o. powiedział, że się z tym nie zgadza, bo na str. 20 jest zadanie Budowa rurociągu w ul. Reja.

Radna Halina Skorek – Kawka przeprosiła, że nie doczytała.

Pan Ryszard Woszczyk prezes ZWiK sp. z o.o. wyjaśnił, że w planie podstawowym są zadania podstawowe. W uwagach mamy wydane pozwolenie na budowę, które jest ważne do 7 czerwca 2018r., żeby nie stracić tego pozwolenia, tylko tą budowę chociaż zacząć.

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia zwróciła się do radnych z pytaniem, czy mają jakieś pytania? Z uwagi na brak pytań zaproponowała zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie uchwalenia „Wieloletniego planu rozwoju i modernizacji urządzeń wodociągowych i urządzeń kanalizacyjnych eksploatowanych przez Zakład Wodociągów i Kanalizacji Spółka z o.o. na terenie Gminy Myszków na lata 2018-2020”.

*O odbyło się głosowanie. W głosowaniu brało udział 17 radnych. Przy 16 głosach za, 0 głosach przeciwko, 1 głosie wstrzymującym się projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie.*

**2/ Projekt uchwały w sprawie przyjęcia Gminnego Programu Rewitalizacji dla miasta Myszkowa na lata 2017 – 2030.**

*O odbyło się głosowanie. W głosowaniu brało udział 17 radnych. Przy 17 głosach za, 0 głosach przeciwko, 0 głosach wstrzymujących się projekt uchwały został zaopiniowany jednogłośnie.*

**3/ Projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie na 2018 rok.**

*O odbyło się głosowanie. W głosowaniu brało udział 16 radnych. Przy 16 głosach za, 0 głosach przeciwko, 0 głosach wstrzymujących się projekt uchwały został zaopiniowany jednogłośnie.*

**4/ Projekt uchwały w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Gminy Myszków na lata 2018 – 2031.**

*O odbyło się głosowanie. W głosowaniu brało udział 16 radnych. Przy 16 głosach za, 0 głosach przeciwko, 0 głosach wstrzymujących się projekt uchwały został zaopiniowany jednogłośnie.*

**5/ Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie kolejnych umów dzierżawy z dotychczasowymi dzierżawcami.**

*O odbyło się głosowanie. W głosowaniu brało udział 17 radnych. Przy 17 głosach za, 0 głosach przeciwko, 0 głosach wstrzymujących się projekt uchwały został zaopiniowany jednogłośnie.*

**6/ Projekt uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej z budżetu Miasta Myszkowa na 2018r. dla Powiatu Myszkowskiego Geo - Info.**

*O odbyło się głosowanie. W głosowaniu brało udział 16 radnych. Przy 15 głosach za, 0 głosach przeciwko, 1 głosie wstrzymującym się projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie.*

**7/ Projekt uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej z budżetu Miasta Myszkowa na 2018r. dla Województwa Śląskiego na realizację zadania pn. „Przebudowa drogi wojewódzkiej Nr 793-Żarki-Myszków od km 26+975 do km 32+406” w zakresie wynikającym z decyzji z dnia 19.12.2016r. Zarządu Województwa znak: WD-U.6015.L-116.2013.JMAS.20869.16.**

*Odbyło się głosowanie. W głosowaniu brało udział 16 radnych. Przy 16 głosach za, 0 głosach przeciwko, 0 głosach wstrzymujących się projekt uchwały został zaopiniowany jednogłośnie.*

**8/ Projekt uchwały w sprawie nabycia na rzecz Gminy Myszków własności nieruchomości położonej w Myszkowie (obręb Myszków).**

*Odbyło się głosowanie. W głosowaniu brało udział 16 radnych. Przy 16 głosach za, 0 głosach przeciwko, 0 głosach wstrzymujących się projekt uchwały został zaopiniowany jednogłośnie.*

**9/ Projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr XXIV/204/12 Rady Miasta w Myszkowie z dnia 22 listopada 2012r. w sprawie określenia warunków i trybu finansowania rozwoju sportu przez Miasto Myszków.**

*Odbyło się głosowanie. W głosowaniu brało udział 16 radnych. Przy 16 głosach za, 0 głosach przeciwko, 0 głosach wstrzymujących się projekt uchwały został zaopiniowany jednogłośnie.*

**10/ Projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały Rady Miasta w Myszkowie nr XIX/153/12 z dnia 8 maja 2012 roku w sprawie obwodów głosowania w gminie Myszków.**

*Odbyło się głosowanie. W głosowaniu brało udział 16 radnych. Przy 16 głosach za, 0 głosach przeciwko, 0 głosach wstrzymujących się projekt uchwały został zaopiniowany jednogłośnie.*

#### **Do punktu 5.**

#### **Sprawy różne.**

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że na komisję wpłynęło kilka pism. Jednym z nich jest wniosek Burmistrza w sprawie zmiany przeznaczenia rezerwy celowej utworzonej w budżecie miasta na 2018r. w kwocie 1.350.000,00 zł z przeznaczeniem na wydatki majątkowe związane z realizacją budżetu obywatelskiego 2018. Wszyscy radni pismo otrzymali, mogli się zapoznać z treścią. Pismo stanowi załącznik do niniejszego protokołu. Czy są jakieś uwagi w związku z tym wnioskiem?

*Odbyło się głosowanie. W głosowaniu brało udział 16 radnych. Przy 16 głosach za, 0 głosach przeciwko, 0 głosach wstrzymujących się wniosek został zaopiniowany pozytywnie.*

**Na posiedzeniu w dniu 24 stycznia 2018r. Komisja Finansów i Budżetu oraz Komisja Rozwoju Miasta, Małych i Średnich Przedsiębiorstw wyraziły pozytywną opinię w sprawie pisma nr FB.3021.1.2018.OK dotyczącego zmiany przeznaczenia rezerwy celowej utworzonej w budżecie miasta na 2018 rok tj. z wydatków majątkowych – kwotę 411.852,00 zł na wydatki bieżące – kwotę 411.852,00 zł na realizację „budżetu obywatelskiego 2018”.**

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że są kolejne pisma, które wpłynęły na komisję, pierwsze pismo od Starosty, pismo prezesa OSP Mrzygłód w sprawie nadania nazwy ulicy. Państwo z tym pismem również się zapoznali, czy są uwagi w związku z propozycją. W związku z brakiem pytań zaproponowała przekazanie tej sprawy do procedowania we właściwym trybie. Kolejne pismo od mieszkańców Myszkowa, pani B. pana L. M. w sprawie pozwolenia wykupu gruntu dotychczas dzierżawionego. Zwróciła się z pytaniem do radnych, czy mają jakieś pytania, uwagi do tego pisma.

Radny Eugeniusz Bugaj zapytał się, czy pan Burmistrz zgadza się na sprzedaż?

Pan Burmistrz odpowiedział, że nie.

Radny Eugeniusz Bugaj zaproponował, żeby głosować na tak lub nie, co tu więcej dyskutować.

Pan Burmistrz dodał, że dotyczy to operacji umowy dzierżawy, która dla nas jest korzystna i nie wiem, jaka musiałaby być wartość, żeby to było korzystne dla miasta. Kierując się rachunkiem ekonomicznym nie zgadzamy się, dlatego że uruchomimy pewien proces jeszcze większej ilości wniosków, a za chwilę ktoś powie, gdzie gospodarność Burmistrza. Dlatego na tą prośbę odnosi się negatywnie.

Radny Eugeniusz Bugaj skomentował, że dyplomatycznie przełożmy to na następną kadencję.

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia zapytała się, kto z radnych jest za pozostawieniem majątku w gestii gminy, a kto jest za umożliwieniem, czy odsprzedają? Jeżeli stanowisko w tej sprawie jest znane (...).

**Radny Eugeniusz Bugaj zaproponował przegłosowanie swojego wniosku, żeby to pismo rozpatrzyć w następnej kadencji rady gminy. W tym momencie nie mówimy nie, ale nie podejmujemy decyzji.**

Pan Burmistrz powiedział, że być może rachunek ekonomiczny w przyszłej kadencji się zmieni.

Prowadząca obrady pani Beata Pochodnia poprosiła o poparcie wniosku radnego Eugeniusza Bugaja.

*Odbyło się głosowanie. W głosowaniu brało udział 16 radnych. Przy 14 głosach za, 0 przeciwko, 2 wstrzymujących się wniosek został przyjęty.*

Prowadząca obrady pani Beata Pochodnia powiedziała, że na komisję wpłynęło również pismo od Komendanta Powiatowego Policji. Tu jest wniosek o dotację w wysokości 20.000,00 zł na zakup samochodu.

Radny Eugeniusz Bugaj powiedział, że trzeba dać, do tej pory dawaliśmy.

Pani Skarbnik wtrąciła, że ona negatywnie.



Radny Eugeniusz Bugaj powiedział, że to Rada o tym decyduje. Po to jest wniosek, że go głosujemy, albo dajemy, albo nie dajemy. Sugerował, żeby samochód kupić, bo przynajmniej jeżdżą i mam spokój w Centrum.

Pan Burmistrz wtrącił, że ustanawiając budżet, to jest początek roku, znam pismo od dwóch dni i od razu mam podjąć decyzję, bo Policja napisała pismo. Dobrze nam się współpracuje z Policją, pozwólcie nam się do tego odnieść na tym etapie.

Radny Eugeniusz Bugaj zapytał, czy na następnej komisji?

Pani Skarbnik odpowiedziała, że nie.

Pan Burmistrz powiedział, że dotychczas przy tego typu prośbach wszelakich, które są słuszne i dotyczą wieloletniej współpracy, jednostkom Straży Pożarnej mówimy, Nam łatwiej jest odpowiadać na Wasz wnioski w czerwcu. Przyznał, że nie wie w co jeszcze ręce włożyć, a dostaje, że mam już wydać pieniądze z budżetu. Ktoś powie, że to jest zaledwie taka kwota. Chciałbym porozmawiać, a dlaczego gmina Myszków ma dać 20.000,00 zł, a ile dadzą inne gminy?

Radny Eugeniusz Bugaj powiedział, że teraz daliśmy lekką ręką Straży 11.000,00 zł, to 20.000,00 zł nie jest wielką szkodą dla budżetu.

Pan Burmistrz wyjaśnił, że zmiana w budżecie dotyczy 15.000,00 zł nie dla Straży, tylko dla przebudowy dwóch słupów i skrzynki elektrycznej przy Szkole na Nowej Wsi.

Radny Eugeniusz Bugaj powiedział Burmistrzowi, że nie ma sensu przebijać się argumentami. Bezpieczeństwo chyba dla nas wszystkich jest najważniejsze, tym bardziej z tego co się dzieje coraz częściej. Podkreślił, że tylko w tym kontekście, nie ma żadnego interesu.

Pan Burmistrz przyznał, że też nie mówi nie, tylko mówi o tym, żeby to zrobić z rozwagą, a nie na szybko. To Państwo podejmując uchwałę w ostatnim punkcie mówicie, powierza się wykonanie Burmistrzowi. W tym aspekcie tego ostatniego punktu poprosił o to, żeby dać sobie czas.

Radny Zenon Ludwikowski zaproponował, że chce złożyć wniosek, żeby rozpatrywanie tego pisma odłożyć na następną sesję, na następną komisję, Pan Burmistrz wie to od teraz, a my teraz się dowiadujemy. Będzie więcej czasu do przeanalizowania.

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że komisja zostawia rozpatrzenie tego pisma na następną komisję.

Pan Burmistrz powiedział, że przy tego typu wnioskach spotykamy się u pana Starosty, z Wójtami, Burmistrzami, gmin, powiatów i czynimy pewne dżentelmeńskie ustalenia i w ramach tych ustaleń być może chciałbym się odwołać jeszcze, żeby w tym roku montaż finansowy np. zmienić nieco inaczej, żeby gmina dała mniej pieniędzy, żeby dla zasady wcześniejszych naszych rozmów.

Radny Eugeniusz Bugaj powiedział, że Myszków ma 50% mieszkańców w całym Powiecie.

Pan Burmistrz powiedział, że wskaźniki wiadomo, liczba mieszkańców.

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że przesuwa temat zgodnie z wnioskiem Pana Ludwikowskiego na kolejną komisję.

*O odbyto się głosowanie. W głosowaniu wzięło udział 16 radnych. Przy 16 głosach za, 0 przeciwko, 0 wstrzymujących się wniosek o przesunięcie dyskusji nad wnioskiem Komendanta Policji na następną komisję został przyjęty.*

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia zapytała, czy ktoś z radnych ma jakieś pytania?

Radna Mirosława Picheta poruszyła temat ul. Ogrodowej. Czy sprawa się posunęła w czasie, bo jak do tej pory utknęło wszystko w martwym punkcie?

Pan Burmistrz odpowiedział, że jeśli chodzi o ul. Ogrodową gmina oczekuje na stanowisko Tauronu dotyczące słupów. Jeżeli uda nam się uzyskać zgodę Tauronu będziemy się starać ogłaszać przetarg, wcześniej musimy uzyskać pozwolenie na budowę. Po uzyskaniu pozwolenia na budowę chcemy rozpocząć rywalizację, ale zależy to od rozmów z Tauronem.

Radna Mirosława Picheta powiedziała, że z Tauronem to już jest rok czasu.

Pan Burmistrz zapytał radnej, co ma zrobić, że z tym Tauronem jest już rok czasu. Co może zrobić oprócz tego, że prosi. Poprosił, żeby radna mu odpowiedziała.

Radna Mirosława Picheta powiedziała, że pan Burmistrz wie, co ma zrobić.

Pan Burmistrz powiedział, że obwieścił radnym, że np. droga przy SP nr 5, mamy podpisane porozumienie, ale w ślad za tym porozumieniem, w tej chwili zwróciliśmy się z pismem o wykonanie określonych czynności przez Tauron. Ktoś w Tauronie wydaje polecenie, to nie będzie pstryk, od razu zrobione.

Radny Dominik Lech poruszył temat ul. Miodowej. Czy tam to oświetlenie będzie też wymienione w najbliższym czasie?

Pan Burmistrz odpowiedział, że gmina ma w trakcie realizacji wnioski z poprzedniego roku i procedujemy rozpoczęcie modernizacji oświetlenia, która jest przewidziana w tegorocznym budżecie. Na tym etapie nie powie, zawsze tych potrzeb jest więcej niż 220.000,00 zł przeznaczone do budżetu. Nie jest w stanie odpowiedzieć, które ulice. Te, które wybraliśmy, w tej chwili są realizowane na dwóch ulicach w dzielnicy Mrzyglód, droga do Świt, cztery zadania są robione w tej chwili.

Radny Dominik Lech powiedział, że na Będuszu jest droga na cmentarz, tam jest ciek wodny, co z tym możemy zrobić.

Pan Burmistrz odpowiedział, że droga nie jest drogą gminną, gminie nie wolno nic robić.

Radny Dominik Lech zapytał, czy melioracje?

Pan Burmistrz powiedział, że powie, to co się w tej chwili toczy, wyprzedzi ewentualne pytania. Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego wszczął postępowanie w sprawie czterech dróg z czterdziestu siedmiu wykazanych w piśmie, które odczytywał pan radny Bugaj na sesji. Nie wie, jest przekonany, że gmina robiła dobrze. Po ocenie merytorycznej instytucji, która się na tym zna i to są jej kompetencje, będzie wiedział co można zrobić, a czego nie można zrobić, co nam ewentualnie grozi. W tej całej dyskusji może się okazać, że będziemy musieli zastrzyć nasze postępowanie wobec takich wniosków, jak Pan radny mówi. Absolutnie tu jest pewien, że nie możemy zrobić, bo to jest nie nasze. Może się okazać, że będziemy musieli zastrzyć postępowanie wobec dróg, które są w wykazie dróg gminnych, jak interpretacja pójdzie niekorzystnie dla gminy Myszków, bo się okaże, że nie będziemy mogli zrobić i uzyskać wcześniej dokumentację, projekt itd. i zatrzymamy się. O to w tym wniosku chodzi, nie o nic innego.

Radna Ewa Ziajska – Łazaj przypomniała, że na początku ubiegłego roku gościliśmy radę Rozwoju. Na Komisji Rozwoju rozmawialiśmy o infrastrukturze drogowej. Komisja wystąpiła z wnioskiem o opracowanie studium wykonalności infrastruktury drogowej. Na jakim etapie jest ten dokument?

Pan Burmistrz odpowiedział, że zostało ogłoszone zapytanie. Wpłynęło sześć, czy osiem ofert, rozdzwięk cen pomiędzy trzydzieści parę tysięcy, a dwieście pięćdziesiąt parę. Wobec tak dużego rozrzutu i tak dużych wątpliwości skorzystaliśmy z prawa do unieważnienia tego zapytania i w dniu wczorajszym ukazało się następne, w którym dokładamy jeszcze jeden wymóg w stosunku do wykonawców, żeby być pewnym, bo naprawdę mieliśmy obawę co wyboru najtańszej, nie dlatego że nie chcę opracowania za trzydzieści tysięcy, tylko chcę to uwiarygodnić. Jeżeli firma, nie jest to zabronione w następnej procedurze udostępni dokumenty, które nas przekonają, to wtedy zapraszamy do składania ofert, im tańsze tym lepsze. Potrzebuję dokumenty, które uwiarygodnią mi doświadczenie w tym zakresie, bo co do tego nie mieliśmy pewności.

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, czyli zostało ogłoszone postępowanie.

Pan Burmistrz dodał, że niestety ponownie, były uwagi.

Więcej spraw różnych nie zgłoszono.  
Na tym posiedzenie komisji zakończono.

Protokołowała

Prowadząca obrady komisji

Magdalena Niewiadomska

Beata Pochodnia